

źródłowych i literatury przedmiotu, które wymieniono w *Bibliografii*.

Wartość prezentowanej książki zawiera się przede wszystkim w:

1. podjęciu próby ukazania działalności konspiracyjnej na Pomorzu Gdańskim w pierwszych latach II wojny światowej;

2. wskazaniu nazwisk ludzi zaangażowanych w walkę konspiracyjną;

3. ukazaniu powiązań i zależności między różnymi podmiotami życia politycznego, ukierunkowanego na walkę niepodległościową;

4. ukazaniu postaw, zachowań ludzi konspiracji niepodległościowej;

5. ukazaniu zasad funkcjonowania aparatu władzy w rzeczywistości życia konspiracyjnego.

*Andrzej Chodubski*

Marceli Kosman, *Wojciech Jaruzelski. Mąż stanu w czasach przełomu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 227.

W rozpoznawaniu rzeczywistości politycznej ważne ogniwo stanowi biografistyka. Przez pryzmat życia i działalności jednostek życia publicznego poznaje się złożone procesy i zjawiska kulturowe, a w tym poziom rozwoju stosunków społeczno-politycznych. Biografistyka polityczna dotycząca przeszłości (ukazująca władców, mężów stanu zwykle obrasta legendą bohaterstwa, bądź rzadziej tzw. czarnej aureoli). Biografistyka dotycząca ludzi współczesności politycznej jest nasycona zwykle emocjonalnością. W ostatnich latach dużą nośność zdobyła analiza biografii politycznej gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Obok dostarczenia faktów z jego życia i działalności podejmuje się próbę objaśniania jego wyborów politycznych, postaw, zachowań, decyzyjności z różnych perspektyw ideowych bądź z założeń uprawianej obecnie polityki historycznej oraz poprawności politycznej. W 2013 r. ożywienie biografią polityczną gen. Wojciecha Jaruzelskiego wzmocniła okoliczność jego 90-lecia urodzin. Wśród publikacji poświęconych Generałowi znaczące miejsce zajmuje studium prof. Marcelego Kosmana, pt. *Wojciech Jaruzelski. Mąż stanu w czasach przełomu*. W 2003 r. Profesor opublikował o Gene-

rale studium pt. *Wojciech Jaruzelski wobec wyzwań swoich czasów. O kulturze politycznej w Polsce przełomu tysiącleci* (Poznań) oraz 2008 r. *Los Generała. Wokół medialnego wizerunku Wojciecha Jaruzelskiego* (Toruń).

Profesor Marceli Kosman – wybitny badacz, m.in. prawdy i fikcji w pisarstwie literackim oraz naukowym zauważa tu: Propaganda polityczna, z reguły jednostronna, tendencyjna, preferująca barwy skrajne: czarną i białą, dotknęła Generała, w związku z demonizowanym coraz bardziej w miarę upływu czasu stanem wojennym *Anno Domini* 1981. Tymczasem mimo nasilonej i bezwzględnej propagandy, która od 1990 r. przybrała charakter niczym nieskrępowany, co osiągnęło apogeum w grudniu 2006 r., kiedy przypadła 25 rocznica wprowadzenia stanu wojennego, nadal większość społeczeństwa polskiego uznaje zasadność jego wprowadzenia.

W studium wskazuje się, że biografia polityczna Generała dzieli się na trzy części. Pierwsza obejmuje czasy do objęcia stanowiska premiera (1923–1981) druga – najważniejsza – niespełna dekadę przełomową nie tylko w jego życiu, ale i w najnowszych dziejach Polski (1981–1990); trzecia – czas od opuszczenia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej do 2013 r.

W prezentowanym studium często przywołuje się wspomnienia pisane przez samego Generała, przez jego siostrę, współpracowników, które oddają warstwę tzw. miękkiej rzeczywistości poznawczej (kulturę, świadomość, postawy, zachowania, aspiracje, zdolności, umiejętności itp.).

W jednym ze wspomnień, spisanych przez francuskiego dziennikarza Gabriela Meretrika Generał wyznał: „Moje życie było długie i bogate w wydarzenia. Poznałem, co to głód i zimno. Przechodziłem przez pożary i nieprzyjacielskie bombardowania. Zdarzyło mi się stracić dom i zmieścić na plecach wszystko to, co mi jedynie własnego pozostało. Pamiętam kule świszczące nad głową, ale wiem też, jak zdradliwe może być światło sączące się z lampki na biurku. Nie sądzę, żebym kiedykolwiek poznał to, co nazywają szczęściem absolutnym. Ale mam poczucie, że wypełniłem swój obowiązek (...) Czy właściwie wypełniłem moje zadanie? Któż to może o sobie powiedzieć?”

W prezentacji biografii politycznej wyodrębniono dziesięć sekwencji poznawczych, tj.

1. W kręgu politycznych tradycji; 2. Przedwczesna dorosłość; 3. Droga do szlifów generalskich; 4. W kręgu wielkiej polityki; 5. W obliczu dramatycznych decyzji; 6. Droga do *Okrąglego Stołu*; 7. Prezydentura przełomu; 8. Na „spokojnej” emeryturze; 9. Mąż stanu i pisarz polityczny; 10. Gdzie jest Generał? Jest to chronologiczne, a zarazem problemowe ukazanie biograficzne życia i działalności Generała.

Przypomina się, że nazwisko Jaruzelscy występuje w źródłach już w czasach jagiellońskich, kiedy przedstawiciele tego rodu mieszkali na ziemi nurskiej na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Dziadek po mieczu, też Wojciech, uczestnik powstania styczińskiego został zesłany na Syberię, gdzie przebywał 8 lat. Po powrocie z zesłania zajmował się prowadzeniem majątku ziemskiego, który należał do jego żony. Miał ośmioro dzieci, wśród których był ojciec późniejszego Generała Władysław, który dzięki zdobytemu wykształceniu rolniczemu zajmował się administracją majątków ziemskich. Znaczącą obecność zaznaczył w Kurowie pod Lublinem. Tam poślubił córkę właścicieli dóbr Trzeciny. W majątku tym upływało dzieciństwo Generała, urodzonego 6 lipca 1923 r. Mając 10 lat podjął naukę w kolegium księży marianów w Warszawie na Bielanach. W czerwcu 1939 r., mając 16 lat, zdał tam maturę. Przez długie lata utrzymywał kontakt z kolegami i nauczycielami tej szkoły, którzy nie raz dawali wyraz dumie ze swego wychowanka. Po wybuchu II wojny światowej (10 września) rodzina Jaruzelskich, w obliczu nasilającej się grozy wojennej, opuściła Trzeciny i skierowała się do dalekich krewnych na Litwę do Winkszupii na Kowieńszczyźnie. Przebywała tam do maja 1941 r. Po wkroczeniu tam Armii Czerwonej zostali zesłani do Kraju Ałtajskiego. Samochodem ciężarowym a następnie wozem konnym podróżowali tam jeden miesiąc. Osiedlono ich w osadzie leśnej Turaczak. Początkowo przyszły Generał przebywał tam z matką Wandą i siostrą Teresą. Później dotarł tam też ojciec, który wkrótce zmarł. W 1943 r. Wojciech Jaruzelski zgłosił się do tworzonej się armii polskiej. Trafił do podchorążówki w Riazaniu. W listopadzie 1943 r. rozpoczął służbę wojskową. W styczniu 1944 r. przekroczył przedwojenną granicę Polski; brał udział w ramach I Frontu Białoruskiego w wy-

zwalaniu ziem polskich spod okupacji niemieckiej, dotarł do Berlina; w czasie działań wojennych był dwukrotnie ranny. Matka z siostrą uzyskały zgodę na opuszczenie Syberii w 1946 r. Rodzinne Trzeciny w czasie wojny zostały spalone. W tej sytuacji dzięki staraniom późniejszego Generała zamieszkały w Kietrze na Opolszczyźnie.

W prezentacji biografii wskazuje się, że decyzja o pozostaniu Wojciecha Jaruzelskiego w wojsku była głęboko przemyślana; ujawnił on w swym działaniu duży realizm; co do Moskwy nie miał złudzeń, jednak był daleki od „czynienia z niej zupełnego diabła i spychania jej do czeluści piekielnych, podczas gdy wyidealizowany zachód miał być traktowany z nadzieją”.

W pierwszych latach powojennych stawał się człowiekiem zamkniętym w sobie; przechodził ewolucję światopoglądową. Ujawnił rygorystyczny w życiu osobistym (m.in. stronił od alkoholu i papierosów). Postrzegano go jako człowieka zdecydowanego i odważnego. Powierzono mu tuż po zakończeniu działań wojennych ważne zadania wojskowe, najpierw na Śląsku roli komendanta wojennego miasta Głubczyce, następnie przeniesiono go do Częstochowy i dalej do Hrubieszowa (gdzie dużą aktywność ujawniała Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), a dalej do Piotrkowa Trybunalskiego (w roli wojskowego komendanta miasta). W 1947 r. skierowano go na kurs dla oficerów sztabowych w Rembertowie. Po podniesieniu kwalifikacji wojskowych powierzono mu stanowisko wykładowcy taktyki. Zdolności organizacyjne powodowały, że w niedługim czasie zdobywał coraz wyższe stopnie wojskowe. W 33 roku życia został generałem. W 1957 r. jako 34 generał został dowódcą Dywizji Piechoty w Szczecinie. O pobycie w wojsku wyrażał pozytywne opinie; podkreślał m.in. w ciągu tych lat wojsko stało się moim domem, moją rodziną, moją pasją. Miałem w nim przyjaciół. Zdobyłem zawód. Mimo młodego wieku zdobyłem już duże doświadczenie. Pozostanie w wojsku było więc czymś naturalnym, pozwoliło mi kontynuować służbę, którą polubiłem i znalazłem zgodność z moimi przekonaniami, z poczuciem obowiązku. Czułem, że w wojsku mogę uzupełnić doświadczenie, zdobyć nowe obszary wiedzy. Jak wiadomo armia jest wielką szkołą. W okresie pokoju szko-

li się właściwie bez przerwy (s. 36). Wiarę traktował jako sferę życia osobistego. Opowiadał się za rozdzieleniem Kościoła od państwa, które nie powinno być zarówno antykościelne, jak i przykościelne. W latach 60. znalazł się w wirze polityki. W 1965 r. mianowany został szefem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego i wiceministrem obrony narodowej. W 1968 r. wszedł w skład Komitetu Centralnego PZPR i w 1968 r. został ministrem obrony narodowej.

W sytuacji kryzysu w kraju 11 lutego 1981 r. powierzono mu stanowisko premiera, z jednocześnie zachowaniem teki ministra obrony. W sytuacji realizacji życia politycznego 12 grudnia 1981 r. powołano nowy organ – Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, która podjęła decyzję o wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Na czele 21-osobowej Wojskowej Rady stanął gen. Wojciech Jaruzelski. W rzeczywistości stanu wojennego internowano znaczną część opozycjonistów, w których znaleźli się byli wysocy przywódcy partyjni (s. 81).

W dalszej części prezentacji biografii wskazuje się analitycznie na ujawniające się różne zjawiska i procesy w polskim życiu politycznym oraz miejsce w nich Generała. Wśród nich relacje między obozem władzy i opozycją polityczną. Wyjątkową nośnością miały wybory parlamentarne z 4 czerwca 1989 r. oraz obrady tzw. „okrągłego stołu”. 15 grudnia 1989 r. został wybrany przewagą zaledwie jednego głosu na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego prezydentem państwa (s. 128). Nie szczędzono mu upokorzeń, które znosił z zewnętrznym spokojem. Systematycznie przekazywał władzę dotychczasowej opozycji. Po kilku miesiącach ogłosił gotowość zrezygnowania z urzędu. W grudniu 1990 r. objął go Lech Wałęsa. W ukazujących się w mediach notach biograficznych powszechnie ujawniono manipulację faktami, np. zesłanie syberyjskie zamieniono na zamieszkiwanie przez niego w Związku Radzieckim; przypisywano mu jako zajęcie profesjonalne – pracę w charakterze robotnika (s. 133–134). Wskazywano pochodzenie narodowe niepolskie, a określano go Litwinem, Ukraińcem, Rosjaninem, Żydem (m.in. nazwisko wywodząc od Jeruzolimy).

W wykładzie wskazuje się na wartość poznawczą różnych publikacji o życiu i działalno-

ści Generała. Przypomina się jako przykład kultury politycznej jego pożegnanie z 11 grudnia 1990 r., kiedy w wystąpieniu radiowo-telewizyjnym stwierdził: „Moja służba państwowa dobiega końca. Nowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej obejmie wkrótce ten wysoki urząd. Z serdeczną myślą o naszej wspólnej Ojczyźnie Pana Lecha Wałęsę pozdrawiam. Raz jeszcze gratuluję wyboru. Życzę owocnego spełnienia doniosłej, wielce odpowiedzialnej misji” (s. 139). Generał wskazał też, że nie jest ani pierwszym ani jedynym polskim politykiem – żołnierzem, któremu przyszło nieraz iść „pod prąd”, podejmować decyzje nieprzysparzające poklasku, zaznać niezrozumienia, bolesnych rozterek, upokorzeń, goryczy. Podkreślał, że społeczeństwo z samej swej natury było, jest i będzie zróżnicowane. Ale nie powinno być podzielone i skłócone. Różnorodność wzbogaca, skłócenie zuboża i osłabia. Stokroć ważniejsze jest to, co łączy, niż co dzieli. Nie można uciec od własnej historii. Historii się nie wybiera, historię się ma. Apelowal: Niech Polska będzie krajem kultury politycznej, wolnym od upiorów i nienawiści i nietolerancji, świadomym swych wielkich szans i bacznym wobec wyzwań i zagrożeń.

W analizie poznawczej zwraca uwagę, że nowa władza, zgodnie z rzymskim hasłem *panem et circenses* (chleba i igrzysk), chcąc odwrócić od siebie niezadowolone społeczeństwo, skupia uwagę na „zbrodniczym” stanie wojennym i rozpoczęła trwający wiele lat proces o „sprawstwo kierownicze” krwawych wydarzeń z grudnia 1970 r. Główną osobistością wśród winnych stał się Wojciech Jaruzelski. Po opuszczeniu Belwederu systematycznie doświadczał afrontów ze strony dawnej opozycji. Szczególnym wydarzeniem stało się 11 października 1994 r. we Wrocławiu uderzenie Generała w głowę kamieniem przez rolnika ze wsi śląskiej. Odbyło się to w czasie podpisywania przez niego autorskiej książki *Stan wojenny. Dłaczego...* (1992). Media starały się nie postrzegać wagi zdarzenia. Jego sprawca znalazł się w 1997 r. na liście wyborczej do parlamentu RP (s. 154).

Po przejściu na emeryturę Generał zajął się w istotniej mierze spisywaniem swego doświadczenia politycznego, które ukazało się w kilkunastu książkach, m.in. po *Stanie wojennym. Dłaczego...* ukazały się: *Różnić się mądrze. Jak*

doszło do stanu wojennego (1999), *Przeciwko bezprawiu* (2004), *Podprąd. Refleksje rocznicowe* (2005), *Historia nie powinna dzielić* (2006), *Być może to ostatnie słowo. Wyjaśnienia złożone przed sądem* (2008), *Starsi o 30 lat* (2011). W publikacjach tych zaznaczyła się współpraca wielu sekretarzy, urzędników współpracujących z Generałem.

Zwracając uwagę na *czarną legendę* o generale przypomina się, że podstawowym zadaniem badacza jest przede wszystkim weryfikowanie wiarygodności faktów, natomiast ich interpretacja to dopiero krok następny. Inaczej postępuje propagandysta – zaczyna od wytyczenia własnej wizji i dopiero następnie przystępuje do prezentacji faktów, odpowiednio dobranych, nierzadko przez siebie tworzonych, eksponowania jednych, a usuwania lub wypaczania innych (s. 194). Podkreśla się, że oceny Generała jako polityka podejmowało się wielu historyków lokujących się po obu stronach barykady. Nie warto zwracać uwagi na tych, którzy na miano badacza nie zasługują i łatwo dają się rozszyfrować jako zaangażowani propagandyści. W analizie publikacji o Generale wskazuje się zarówno publikacje tzw. obiektywne, jak i spowite w wyzwania propagandowe danego czasu, sytuujące się w nurcie tzw. polityki historycznej; wskazuje się ponad 50 ich tytułów. Zauważa się, że wiele studiów biograficznych o Generale powstało w językach obcych; nie są jednak tłumaczone na język polski (s. 219).

W refleksji uogólniającej należy stwierdzić, że studium prof. Marcelego Kosmana zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na:

1. dostarczenie wiedzy biograficznej o gen. Wojciechu Jaruzelskim z okazji Jego 90 urodzin;
2. ukazaniu różnorodnej recepcji postrzegania Jego aktywności i działalności politycznej;
3. wskazaniu zderzenia się w biografistyce politycznej prawdy i fikcji, naukowego poznania z wyzwaniami propagandy;
4. wskazaniu podstawowych ogniw współczesnej polskiej kultury politycznej;
5. poszerzeniu i popularyzacji wiedzy o rzeczywistości politycznej, w tym upodmiotawiającej biograficzne zjawiska i procesy, ujawniające się od II połowy XX w. do współczesności.

*Andrzej Chodubski*

Tomáš Sedláček, *Ekonomia dobra i zła. Wpowszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2012, ss. 357.

Obejmujący znaczną część świata kryzys gospodarczy minionych lat stał się okazją do spojrzenia na kwestie ekonomiczne z szerszej perspektywy. Myślicielem, który ekonomię osadza w historycznym i kulturowym kontekście, jest Tomáš Sedláček (1977–), wyróżniający się ekonomista czeski, od 2009 r. członek dziesięcioosobowej grupy doradczej premiera rządu czeskiego. Czyni to w opracowaniu *Ekonomia dobra i zła. Wpowszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*.

Opracowanie składa się z dwóch części – w każdej z nich umieszczono po siedem rozdziałów. Pierwsza część zatytułowana została *Ekonomia starożytna i późniejsza* (s. 29–224), zaś druga – *Błuzniercze myśli* (s. 225–331). Książkę rozpoczyna *Przedmowa* Václava Havla (s. 9–10), której fragment umieszczono na drugiej stronie okładki oraz *Podziękowania* (s. 11–12). Następnie zawarto dość długie *Wprowadzenie* (s. 15–27). Po *Zakończeniu* (s. 332–338) zamieszczono *Bibliografię* (s. 339–352) i niezbyt rozbudowany *Indeks* osobowy i tematyczny (s. 353–357).

Sedláček w zwięzły sposób tłumaczy jaki cel ma jego opracowanie: „...ta książka powstała – aby przyrzeć się myśli ekonomicznej w starożytnych mitach i – odwrotnie – mitom we współczesnej ekonomii” i dodaje: „Pierwszych śladów dociekań ekonomicznych będziemy szukać w eposie o sumeryjskim władcy Gilgameszu, zbadamy, jak sprawy ekonomiczne rozpatrywali myśliciele żydowski, chrześcijański, klasycy i średniowieczni. Poza tym postaramy się starannie przeanalizować teorie głoszone przez tych, którzy kładli fundamenty pod współczesną ekonomię” (s. 16–17).

Ekonomia nie jest wynalazkiem współczesności, lecz towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Na to wskazuje chociażby etymologia tego terminu – ekonomia to zarządzanie gospodarstwem domowym. Jest ona produktem ludzkiej kultury, który nie powstał jednak świadomie, lecz jest od samego początku jej integralną częścią (s. 15).